

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^or. 139.

22. listopada 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 14. listopada. —

W Wiedniu i na przedmieściach zasiało na cholere do d. 13. listopada w południe 3698 osób, wyzdrowiało 1701, umarło 1763, pozostało w kuracyi 234; do tych do dnia 14. listopada w południe zachorowało 32 osób, wyzdrowiało 15, umarło 12, pozostało w kuracyi 239; przeto wogóle do dnia 14. listopada w południe zachorowało 3730, wyzdrowiało 1716, umarło 1775, a pozostało w kuracyi 239 osób.

— Z Węgier. —

Połączona Gazeta Budy i Pesztu donosi pod dniem 10. listopada: „Od dnia 13. czerwca dotkniętych zostało w Węgrzech podług urzędowych raportów do dnia 7. t. m. w 87 jurydykcyjach, miejsc 3745, a w tych 421,521 osób, z tych wyzdrowiało 204,085, umarło 183,163, pozostało w kuracyi 34,273. Podług powyższych doniesień, choroba ta ustała w 1545 miejscach, wybuchła na nowo 18 miejscach. Do liczby wyżej namienionych należy także i c. król. wojsko także w królewskiem wolnem mieście Altsohl.“

Gazeta preszburka z dnia 11. listopada wyraża: „Do 2 chorych na cholere, którzy w dniu 4. t. m. w Preszburgu byli w kuracyi, zachorowało na nowo w dniu 4. listopada 2, wyzdrowiało 1, umarło 1; 5go zachorowało 3, wyzdrowiało 1, umarło 2; w dniu 6. listopada było 2 chorych.“

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 2. listopada. —

Rozkaz do armii czynnej. — W głównej kwatery w Warszawie, dnia 15. (27) października 1831 r. — Z najwyższym uzanowaniem nowych szczególnych względów N. Pana, spieszę ogłosić najwyższy rozkaz Jego Cesarskiej Mości armii moiej powierzonej, wydany na dniu 6. b. m., zawierający w sobie podwójne oznaki pooblebnej łaskawości monarchy, względnie armii przeze mnie dowodzonej. — Jenerał Feldmarszałek książę Warszawski hr. Paszkiewicz Erywański.

Rozkaz dzienny do armii czynnej:

Żołnierze! spełniliście oczekiwania Nasze. — Powierzylimy wam uspokojenie zbuntowanej Polski, obronę ojczyzny; a wyście się okazali godnymi stróżami jej spokojności i honoru. — Za ledwie z Taurus i Adryjanopola przybyli, alisci znowu w walce z zaciętym nieprzyjacielem potrafiliscie pokonać wszelkie trudności, i przez wasze wiekopomne czyny na brzegach Wisty, Bugu, Narwi, w głębokich fosach i na równinach Warszawy przydać nowego blasku orężowi rossyjskiemu. — Los uwieńczył usiłowania wasze, bunt usmierzony, Królestwo Polskie Cesarstwu Rossyjskiemu wrócone, i sami zwyciężeni, widząc koniec swych nieszczęsnych rozruchów, błogostawiają zwycięzstwa Nasze. — Waleczni wojownicy! dawcy zwycięstw pierwsza chwała należy, lecz złożywszy mu dziękczynienia nasze, zwracamy się do was, i dziękujemy wam imieniem triumfującej i wdzięcznej ojczyzny. Rossyja patrzy na was, i dumna, że was posiada, pamiętkę chwalebnych czynów waszych w rocznikach swoich zachowa. — Łączycie z walecznością inne szczytniejsze jeszcze cnoty prawdziwego żołnierza: umiarkowanie po wygranej, pobłażanie dla pokonanych, gotowość pojednania się z nieprzyjacielem, kiedy ten do powinności swój wraca; życie i własność bezbronnego kraju mieszkańca zawsze były dla was święte. Żołnierze! nie przestawajcie nadal w ten sposób usprawiedliwiać Naszego ku wam zaufania, a gdy pokój przywróconym został, zachowując ścisłą uległość i karność w szeregach waszych; w kraju podbitym starajcie się zaszcześcić jak dawniej przywiązanie ku wam i zamiatowanie porządku, miłość i przywiązanie do Naszego tronu, poszanowanie dla Rossyi. — W Petersburgu dnia 6. (18.) października 1831. — Na oryginalnie własną ręką Jego Cesarskiej Mości podp. Mikołaj.

Gdy cholera w Warszawie ustała, przeto szpital w Bagateli dla mieszkańców nuboższych na cholere chorujących urządzony i kosztem miasta utrzymywany, już został zamkniętym, wszelako administracyja pozostaje, i gdyby, zachowaj Boże, ta cholera wznowiła się, tenże szpital przyjmować ich może. Leczący w tym szpitalu doktor Wejrat

zasłużył na wdzięczność, za usilne starania i ciągłą gorliwość. Od zjawienia się cholery w Warszawie, postradało życie z jej przyczyny osób wszelkiego stanu, płci i wieku 2186; a zatem ogłoszone wieści o zgonie kilku, a nawet kilkunastu tysięcy ludzi w tutejszej stolicy, były bezzasadne.

Rozgłoszona pogłoska, że radca stanu Turkuł, żyć przestał w Petersburgu z powodu cholery, była bezzasadną; zostaje on w dobrém zdrowiu.

Według kursu onegdaj ogłoszonego, dukaty holenderskie nowe sprzedają po zł. 19 gr. 27, kupują po zł. 19 gr. 20. — Asygnaty rossyjskie sprzedają po zł. 180, kupują po zł. 170. — Listy zastawne sprzedają po zł. 91.

Listy z Gdańska donoszą, że chociaż w tamecznej okolicy ludność znacznie została w tym czasie powiększona, jednak wszelkie artykuły żywności nie podniosły się w cenie.

Z województwa kaliskiego doszły nas następujące wiadomości: — Okolice nasze teraz dopiero uczuwają okropne skutki wojny. Wiele włości jest spustoszonych. Wojsko, stojące na pograniczu Pruss, zostaje w najlepszym porozumieniu z naszymi obywatelami. Częstokroć oficerowie z garnizonu Ostrowa Niemieckiego i innych miejsc przybývają do Kalisza.

Gazety angielskie donoszą, że Julijan Niemcewicz znajduje się teraz w Londynie i został mianowany członkiem towarzystwa literackiego.

Rossyja.

Wiadomości z Petersburga z dnia 20. października zawierają: Cesarz jmc przybył w pożądaném zdrowiu w dniu 23. t. m. wieczorem o godzinie 11. do pałacu na Kremlu w Moskwie. Nazajutrz o godzinie 8. rano, wywieszoną została chorągiew na starej wieży jako znak dla mieszkańców Moskwy, że ukochany ojciec ojczyzny znajduje się pośród dzieci swoich.

Stosownie do ukazu Jego Cesarzkiej Mości z d. 21. grudnia 1830 r. zostały nałożone reszta: w gubernii Wołyńskiej; 30. czerwca i 14. sierpnia, na 2531 dusz senatora Królestwa Polskiego, hr. Jana Tarnowskiego i jego żony z domu Strojnowskiej, z powodu pobytu ich w témże Królestwie; na 93 dusz Jana Dogiel - Cyryna, czyniących 320 rubli srebrn. rocznego dochodu, z powodu nieczki jego syna Ignacego do Królestwa Polskiego; na 57 dusz Jozafata i Jana Wereszczyńskich, zostających pod dożywociem matki ich Pągowskiej, z powodu wydalenia się ich do tegoż Królestwa; na 195 dusz generała wojsk polskich Kołyski, czyniących rocznego dochodu 1500 r. sr. z powodu jego uczestnictwa w powstaniu, i na 269 dusz Alojzego Zagórskie-

go, czyniących dochodu rocznego 3750 r. sr., z powodu wydalenia się jego do Królestwa Polskiego. — W gubernii Kijowskiej na czwartą część majątku zmarłego Adama Kejzera, mającego 120 dusz, z powodu znajdowania się jego synów, Romana i Zenona Kejzerów, w Król. Pol. — W wołyńskiej gubernii 27. sierp. na 171 morgach dusz, niedzielnego majątku Michała Czajkowskiego i sióstr jego Maryi Rożyckiej, Katarzyny Sosniokiej i Alojzy Czajkowskiej, czyniącego dochodu rocznego 1318 r. 80 kp. sr. w takiej części, jaka przypada na tegoż Michała Czajkowskiego, z powodu połączenia się jego z powstańcami; na 198 dusz Jana Omiecińskiego, czyniących dochodu rocznego 995 r. 10 kp. sr. i ziemie zostające pod zastawą, czyniące dochodu 95 r. 50 kp. sr. i 25. sierpnia na 280 dusz Wincentego Zagurskiego, czyniących rocznego dochodu 1350 r. sr. z tegoż powodu. W obwodzie biłostockim; 29. maja na dom drewniany z placem w mieście Suchowolu kupca Rajgrodzkiego, za znajdowanie się jego w Królestwie Polskiem; 10. czerwca na dwa drewniane domy z placami w mieście Bielku mieszczan Łastowskiego i Szyzkiewiczza, z powodu znajdowania się ich w Królestwie Polskiem; 4. sierpnia na 280 dusz Macieja Starzyńskiego, na 72 dusz Józefa Starzyńskiego, na 1457 dusz hr. Józefa Ossolińskiego, na 79 dusz Antoniego Ludwika Kruszewskiego, i na 45 dusz Ferdynanda, Karola, Alexandra, Władysława i Albertyny Węgierskich, z tegoż powodu. 31. sierpnia b. r. w gubernii kijowskiej: na 63 dusz wdowy Zuzanny Bentkowskiej, w części przypasó mającej na jej syna Ludwika Bentkowskiego, za znajdowanie się jego w Królestwie Polskiem; na 104 dusz byłego pułkownika wojsk polskich hr. Stanisława Donina Wasowicza, z tegoż powodu; na 138 dusz Józefa i Eleonory Żabokryckich, znajdujących się także z całą rodziną, i z tegoż powodu na 592 dusz hr. Tadeusza Ostrowskiego, oraz na 49 dusz Jana Jurewicza w części spaść mającej na syna jego Antoniego Jurewicza. 4. września w gubernii podolskiej: na 10852 dusz księcia Adama Czartoryskiego; na 185 dusz Elżbiety Tyrawskiej; na 2701 dusz księżnej Maryi Wirtemberskiej; na 213 dusz Izydora Sachnowskiego, i na wszelki majątek, jakiby gdziekolwiek się okazał Erazma Dobrowolskiego, z powodu znajdowania się ich wszystkich w Królestwie Polskiem.

W Rewlu ustąpiła zupełnie cholera; ogłoszono tam wykaz skutków tej choroby; w gubernii Estońskiej, nie rachując wojskowych, zachorowało na nią do dnia 25. września 495 osób, z których umarło 308; odtąd nikt na cholere nie zachorował. —

W kilku powiatach gubernij: Tulskiej, Penzenskiej, Niższogrodzkiej, Kazańskiej, Irkuckiej, Astrachańskiej, Permskiej i Słobodzkiej Ukrainie, grad, wichur i długie mocne ulewy zrzuciły bardzo znaczną szkodę. W niektórych miejscach padał grad wielkości kurzego jaja.

Prussy.

Podług obrachowań dokładnych, wojsko polskie, w granice Pruss weszło, składa się z 21998 żołnierzy prostych i podoficerów i z 1789 oficerów; między tymi znajduje się także generał Wroniecki. Miało ono jeszcze 99 dział, 54,000 ładunków i 8000 koni. Wielka część pułków, nim jeszcze wkroczyła w granice pruskie, broń swoją zniszczyła. Resztę broni oddano Rosyjanom: wojsko polskie umieszczono w kwarantannie.

W Berlinie zachorowało na cholera do dnia 8. listopada do południa 2066 osób, wyzdrowiało 675, umarło 1310, pozostało w kuracyi 84, do tego przybyło w dniu 9. w południe 11 chorych, wyzdrowiało 8, umarło 11, pozostało w kuracyi 73; ogółem aż do dnia 9. listopada do południa zachorowało 2077, wyzdrowiało 683, umarło 1321, pozostało w kuracyi 73.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Gazety nowo-jorskie, dochodzące do dnia 2. października, zawierają wiadomość, iż tamże z powodu cholery największa panuje trwoga, i że major miasta wydał z tego powodu okólniki do władz. Te same gazety donoszą o rozruchach, które zaszły w Providence w państwie Rhode-Island przez kłótnię między białymi a czarnymi. Pierwszy raz, jak dzieje nowo-angielskich państw świadczą, zmuszony był gubernator, kazać strzelać wojsku do wyzdanego społeczeństwa, przez co kilku obywateli zabito i pewną liczbę raniono. Zdaje się, że społeczeństwo zamysła wytępić czarnych, albowiem obawia się rozgąszanego spisku pomiędzy czarnymi a mieszkańcami Zjednoczonych Stanów.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta nadworna londyńska z d. 2. listopada zawiera następującą odezwę króla względem rozruchów w Bristolu, Nottingham i t. d., która na zgromadzeniu rady tajnej w dniu wspomnianym uchwaloną została: »Wilhelm i t. d. Ponieważ w wielu częściach Anglii, szczególnie w miastach Derby, Nottingham i Bristol zaszły rozruchy i dopuszczono się największych zbrodni na osobach i majątku naszych poddanych; ponieważ wszystkie szranki ustaw i porządku przekroczone i przez nieprawne kupy po-

spółstwa nogami zdeptane zostały; ponieważ drzwi do mieszkań pojedynczych gwałtownie wyłamano, takowe zrabowano i spalono, bieg zwyczajnej sprawiedliwości gwałtownie przerwano, więzienia dla umieszczenia zbrodniarzy wybito i zburzono i złoczyńców przebieg publicznie towarzystwu, ku zaburzeniu i z niebezpieczeństwem powszechniej pomyślności i obaleniu istniejącego rządu wypuszczano; ponieważ szczęście i pomyślność narodów obok Boskiej opieki szczególnie od zachowywania i utrzymania nstaw zawisły, ponieważ dalej jest naszym mocnym postanowieniem, dopełnić włożonego na nas obowiązku, zachować pokój publiczny, i mocy naszej, jaką mamy, użyć dla opieki wszystkich naszych poddanych, aby używali swoich praw i swobód; przeto postanowiwszy owe wyżej namienione haniebne i zbrodnicze czynności utłumić, uznaliśmy za rzecz stosowną, za poradą i za radą naszej tajnej rady wydać niniejszą naszą królewską odezwę, wszystkich naszych poddanych królewskich przestrzedz, aby się wystrzegali pokuszenia się do nadwergężenia nstaw i wstrzymywali się od czynności niezgodnych z pokojem i dobrym porządkiem towarzystwa. Zalecamy przeto niniejszą odezwą wszystkim szeryfom, sędziom pokoju, magistratom miast, miasteczek i korporacyi i wszystkim magistratom w całej Anglii, aby wszystkie rozruchy, powstania, zbrodnicze czynności i nadwergężenia pokoju w swoich właściwych obwodach skutecznie utłumiały, gorliwie przedsiębrały śledztwa do odkrycia sprawców i uczestników wszystkich wyżej wymienionych buntowniczych i haniebnych czynności i wytożenia je przed sądem; przeto surowo i uroczyście napominamy, rozkazujemy i wzywamy niniejszą wszystkich naszych wiernych poddanych wszelkiego stopnia i stanu, by za pierwszym okazaniem się i trwogą takich rozruchów występowali, do czego obowiązani są przez swoją powinność ku nam, przez interes powszechny i przykazania ustaw, wspierać czynności wszystkich szeryfów, sędziów pokoju i inne magistratury ku utrzymaniu ustaw przeciwko wszelkim złoczyńcom i dla ochronienia swoich współpoddanych w używaniu ich majątku i wykonywaniu ich praw przeciw wszystkiemu gwałtownemu, nieprawemu i niekonstytucyjnemu mieszaniu się i zamachowi. Dan w naszym pałacu w St. James, drugiego dnia listopada r. 1831, panowania naszego drugiego. Niechaj Bóg utrzymuje króla!

Podług wiadomości z Londynu z d. 3. listopada utłumiono całkiem powstanie w Bristolu (miasto w prowincyi Westsek a hrabstwie Somerset, mające 76000 mieszkańców, po Londy-

nie i Liverpoolu najbogatsze miasto handlowe w Anglii). Szkody poniesione rachują przeszło na 300000 f. szt. Wszystkie wojska, które tamże udać się miały, otrzymały rozkaz przeciwny, ponieważ ich obecność nie jest także potrzebną.

Pospólstwo, które 24 godzin w Bristolu panowało, popełniło straszne bezprawia. Kilka najpiękniejszych gmachów publicznych zrównano z ziemią, a piętnaście wspaniałych domów gościnnych stało się pastwą płomieni. Nigdy tak szkaradnego nie widziano tam obrazu. Około pożerających płomieni tańczyła wyznaczona tłuszcza; niektórzy w tym szale wpadli w ogień i spalili się przy straznym ryku. Władze ogłosiły prawo wojskowe i kazały jeździe natrzeć dwa razy na pospólstwo, które z wielką trudnością dopiero po stracie 2 do 300 ludzi zmuszone było ustąpić.

Z Bath (miasto niedaleko Bristolu, mające 31000 mieszkańców) donoszą pod d. 31. października: Około godziny 7mej rozeszła się wieść w mieście, że tutejsze wojsko postane będzie do tłumienia rozruchów w Bristolu. Lud okazał niechęć i zebrał się natychmiast na ulicach. Jednemu przeciwnikowi reformy powybijano okna, drzwi i sprzęty na pierwszym piętrze całkiem zniszczono. Ponieważ władze miejskie blisko 300 policyjantów postawiły, więc mogła być wnet spokojność przywrócona.

Podczas wyboru lorda majora, jak wiadomo, dotychczasowy lord major miał najwięcej głosów; po nim starszy gminny, Kelley; który jeżeli będzie wybrany i nie przyjmie urzędu, zapłaci 1000 f. szt., dla tego, że dotąd nie sprawował urzędu lorda majora i nie może się od tego wymówić.

Sir Jerzy Naylor, kawaler orderu podwiązki, który dotąd piastował wysoki i intratny urząd króla herbowego, znaleziony był nieżywy w łóżku. Podług zdania lekarzy umarł on na apoplexyję i miał blisko 80 lat.

Kuryjer donosi z Deal pod dniem 2. listopada: »Wczoraj wieczorem zawięła tu fregata Imogene i korweta Twed od eskadry morza północnego, a dzisiaj fregaty Curaçao, Galathea, Tribune i Stag, jakoteż bryg Brisk. Gdy flota zbliżała się ku brzegom holenderskim, nastąpiły wiatry i powietrze sępne. Stosownie do tego rozkazał admirał, aby każdy okręt pamiętał o sobie i powracał do Dünen. W Lloyds nadeszła wiadomość, że kilka okrętów już do Dünen przybyło.«

Francya.

W Izbie deputowanych d. 24. z. m. wniesiono piękny projekt, urządzenia małych szkółek

dla dzieci wiejskich; treść tego projektu jest następująca: 2.) Aby ubogim familijom bezpłatnie były nauki udzielane. 2.) Aby nauczycielom elementarnym ndzielić uczciwy i niepodległy sposób utrzymania; chorym zaś lub starcom, przyszość ich zabezpieczyć. Gmina powinna wybrać nauczyciela, dać mu bezpłatne pomieszkanie i pensyi 200 fr. Za co tenże nauczyciel obowiązany jest przesyłać przez radę mniocypalną dzieci uczyć bezpłatnie. Gdyby gmina na opłatę powyższą zdobyć się nie mogła, przyjdzie jej w pomoc cały departament; a gdyby i tego ostatniego środki nie były wystarczającymi, rząd ten wydatek zastąpi. Aby jednakże cel powyższy osiągnięty został, przedewszystkiem potrzebne są szkoły normalne, w którychby dobrzy nauczyciele kształceni byli.

Posel francuzki na ces. rosyjskim dworze księżę Mortemart, ogłosił uwagi nad cholera, zebrane przez poselstwo francuzkie w Petersburgu. Aby pismo to upowszechnić, cena onegoż zmniejszona na 50 centymów.

W wielu miejscach departamentu Tarn, w Cases, Mondenard, Lauserti, Moissac, wybuchły rozruchy, z powodu wybierania podatków niestałych, i posłano tamże wojsko dla przywrócenia porządku.

W d. 31. października wyszło w Paryżu u pana Lenormant pismo przez pana Chateaubriand, pod tytułem: *O nowej propozycyi względem wygnania Karola X. i jego rodziny, czyli dalszy ciąg ostatniej mego pisma: O restauracyi monarchii elekcyjnej.*

Hiszpanija.

Gazeta madrycka nadworna z d. 25. października oświadcza, że wyrok amnestyi przez dziennik *Constitutionnel* ogłoszony, a przez dziennik *Messenger* powtórzony, tak, jak inne mniemane wyroki tego samego piętna, są tylko wybiegiem giełdowym, przez co starają się, aby się papiery albo podniosły, albo spadły, i by się spanoszono pieniędzmi nieswiadomych rzeczy przemysłników.

Królestwo Obojój Sycylii.

Najnowsze gazety z Palermo zawierają następujący artykuł urzędowy: »Palermo dnia 31. października 1831. Wszyscy mieszkańcy tej stolicy, mając sobie przerwany spokójność, zagrożeni na życiu i mieniu, dotknięci obelgą, za ich używano do haniebnego zamieszania, nader ciekawi byli, poznać sprawców nierozsądnego zamachu wieczorem 1. września, i z niecierpliwością uważali kroki policyi. Atoli téż nie jeszcze miesiąc upłynął, udało się prawie wszystkim odkryć i siłę zbrojnej wydać, którzy zwro-

cili na siebie w tej mierze baczność publiczną. Komisarz Tamajo, w charakterze swoim jako urzędnik policyjny sądowej, pracując niezmiernie pod okiem jeneralnego dyrektora tejże, zebrał dowody i starał się rozplątać nici zbrodniczej tkaniny, Już trzydziści osób znajdowało się w ręku sprawiedliwości, oraz i pięciu tych, którzy obwinieni byli, że wiedzieli o zbrodni a zamilczeli. Innych pięciu podejrzanych, jeszcze się ukrywało, i dalej sześciu, przeciw którym nie było jawnego dowodu, aby ich oddać sądom, pozostało w więzieniu policyi, dla uzupełnienia rozpoczętego śledztwa. Gdy się rzeczy w tym stanie znajdowały, jego królewiczaowska mość książę wielkorządcą, używając swojej władzy przez króla mu nadanej, postanowieniem swoim z d. 3. t. m. za wezwaniem jeneralnego prokuratora króla przy tutejszym wielkim sądzie cywilnym, jako osoby sądowej, mianował komisją wojenną, dla sądzienia obwinionych o uczestnictwo do rozruchów w d. 1. września, oraz wyrzekł w tym celu kompetencyę komisji. Poczem komisji tej oddane zostały w d. 4. t. m. liczne akta sprawy instrukcyjnej przez pomienionego komisarza sporządzone, i wraz z 36 osobami, z których 30 więzionych, pod jej rozporządzenie, a ta zajmuje się gorliwie i czynnie ukończeniem powierzonego jej zawyrokania. Komisją tę składają: Prezydent major Bourcard; zdawca sprawy kapitan Patierno. Sędziowie: Kapitanowie Lepore i Pepe. Podrządni; Caselli, Meendes, i Antonelli. Kanceliści: del Cartillo. Sędziowie uzupełniający: Kapitan Adessa, porucznik pierwszy de Montaud i porucznik drugi Messina. «

Holandya.

Druga izba stanów jeneralnych zajmuje się teraz w sekcjach rozpoznaniem projektu do ustawy o budżecie.

W dniu 1. listopada nadszedł do Nymwegen rozkaz; aby tamże o ile być może jak najprędzej utworzyć około twierdzy obóz oszańcowany, który poczynać się ma przy zamku Krayenhoff, a kończyć się przy górze zwanej Hunnerberg. Obóz ten zaczęto już wtykać.

Z Hagi piszą pod d. 4. listopada: Angielski statek parny, który się okazał pod brzegami wyspy Walchern i mianowicie przed Flisyngą, jestto okręt z Trinity house w Londynie. Takowy jeszcze w dniu 31go października znajdował się przed Flisyngą. Na zapytanie wiceadmirala Gobius, dano z tego statku odpowiedź, że szuka fregaty angielskiej, która zginęła. Pożem dano do zrozumienia Anglikom, że ta odpowiedź jest niedostateczną, i że statek ten

albo powinien stać daleko od brzegu, lub zawinąć do portu; ostatnie to już uczynił. W Flisyngie mówiono, iż uważano w kanale angielską eskadrę złożoną z trzech okrętów liniowych i czterech małych, zapewne fregat. Wątpiono, aby te okręty miały popłynąć na Skaldę, ponieważ ich ciężar tego nie dozwala, a może i dla tego, że mają inny zamiar. Oczekują przeto się niecierpliwie dalszego rozwinięcia tej rzeczy. Tymczasem popłynął na morze statek sterników, aby odwołać okręty wojenne, które przed kilku dniami popłynęły do Indji wschodnich. Hippomenes, przeznaczony do Indji zachodnich, już powrócił. «

Podług wiadomości z Maestricht z d. 25. października panowała w tym mieście i w okolicy spokojność; wojsko belgijskie nie było w bliskości, i dla tego przybywali włóścianie spokojnie z żywnością do miasta.

Z Tongeru i Hasselt wyniosły się w d. 25. października publiczne kassy do Leodyjum z obawy wtargnienia Holendrów. W nocy z d. 24. na 25. kilku burzycieli spokojności zatknęto na targowicy w Sittard na nowo chorągiew belgijską, a panu van den Appel, który zmuszony był schronić się do Maestricht, powybijano okna. Kilka dział postano z Leodyjum do Venloo, gdzie przybyło także i wojsko belgijskie.

Oto jest spis holenderskiej siły morskiej na Skaldzie: Okręt Zeeuv 90 dział i 730 ludzi; Eurydice, Javaan, Amphitrite, trzy fregaty po 36 dział i 250 ludzi; Hippomenes, Kornet, Dolfin, Nehalenija, Helden, szalupy po 28 dział, i po 150 ludzi; Prozerpina, Meduza, bombardyerskie statki po 22 dział i 120 ludzi; Echo i Meermin, brygi po 20 dział i 110 ludzi; de Vliegende Visch i Vindhond, brygi po 12 dział i 70 ludzi; Gier, bryg o 10 działach i 60 ludzi; 3 zbrojne statki, Surinam, Curaçoa i Zeeuv po 20, 8 i 4 dział i 90, 70 i 32 ludzi. Oprócz tego wiele łodzi kanonijerskich różnej wielkości.

Belgijum.

W d. 1. listopada po przyjęciu 24 artykułów przez izbę reprezentantów wystano z Bruxelli trzech gońców gabinetowych; jeden belgijski pobiegł z depezsami do Paryża, dwóch zaś angielskich z depezsami do Londynu i Hagi.

Niemcy.

Adresy względem pytań politycznych i spraw publicznych Niemiec, nadastane z pojedynczych niemieckich państw związkowych do wysokiego niemieckiego zgromadzenia związków, opatrzone podpisami pewnej liczby tamecznych mieszkańców, profesorów i urzędników stanu, spowo-

dawały zgromadzenie związku, dla zapobieżenia na przyszłość podobnym czynnościom, na 36 tegorocznem posiedzeniu związku z dnia 27. października następującą wydać uchwałę: »Ponieważ do zgromadzenia związku podano wspólne przedstawienia lub adresy w sprawach publicznych niemieckiego związku, prava zaś do tego nie nadaje konstytucja związku, a owszem podpisy do podobnych adresów uważać należy za czynność wystawiającą na niebezpieczeństwo powagę rządów związku, porządek publiczny i spokojność; ponieważ takie zbieranie podpisów wywiernia na wspólne interesa i stosunki Niemiec, wpływ nie prawny i nie zgodny ze stanowiskiem poddanych ku ich rządowi, a tych ostatnich ku związkowi: przeto oświadczają zgromadzenie związku, że wszystkie podobne adresy, jako nieprzyzwoite będą, odrzucone. Rządy związkowe ogłaszają publicznie tę uchwałę, i względem niej zachowywania należyte wydadzą rozporządzenia.

Jej cesarzowicowska mość wielka księżna Helena, małżonka wielkiego księcia Michała przybyła z Londynu przez Rotterdam i Koloniję z orszakami 36 osób, do Bieberich.

Komisja ustanowiona w Hanowerze przeciw cholery ogłosiła w d. 28. października: że cholera azjatycka wybuchła już wśród granic tego królestwa.

Turcja.

W Stambule dnia 5. b. m. po bardzo parnej nocy, okazały się o godzinie 6. z rana czarne chmury, które zastoniły cały horyzont, poczem nastąpił gęsty grad, nadzwyczajnej wielkości, niektóre krople czyli bryły spadającego lodu ważyły przeszło funt; takiego zdarzenia nie pamiętają najstarsi ludzie w tej stolicy. Ta nawałnica ciągnęła nad Stambulem, Bosforem, Terapiją, Bujukderem ku Belgradowi i zniszczyła w ciągu kilku godzin zbiór wina i innych owoców; zwierzęta i ludzie, znajdujący się na polach, powiększej części postradali życie, a wielu było ciężko ranionych i znaczna liczba domów zupełnie jest zniszczoną. Po tej nawałnicy nastąpiła ulęwa, trwająca przez kilka dni, która także wiele szkody przysporzyła.

Wiadomości handlowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Cena w handlu hurtownym.

— Ze Lwowa d. 18. listopada. —

Szumówka, trzymająca 20 stopni, tutejszy garniec 14—15 kr. m. k. — Okowita, trzymająca 30—32 stopni, tutejszy garniec 22 kr. m. k.

Są jednak powody do mniemania, że ta cena później spadnie.

Pszenica podług gatunku, tutejszy korzec 3 zr. 12 kr. do 4 zr. — Żyto 2 zr. 30 kr. — Jęczmień średni 1 zr. 48 kr. — Hreczka 1 zr. 48 kr. — Nie można się spodziewać, aby te ceny spadły, nadchodzą bowiem z wielu miejsc wiadomości, że zboże po wymłóceniu nie tyle wyduje, ile sobie obiecywano.

Miód z woskiem (surowy) z pierwszej ręki cętnar wiew. 13 zr. m. k.

Wełna z owiec ulepszonych, podług gatunku, cętnar wiew. 40—50 zr. m. k.

Tego artykułu przedano właśnie wielką ilość, i pomyślnie w tym względzie otwierają się widoki.

Podług wiadomości handlowych z Podola, które właśnie odbieramy, sprzedano tam wiele wódki i uczyniono wiele spekulacji na Bukowinę, gdzie tego roku kukurudza chybiła i już po 3 zr. 48 kr. do 4 zr. m. k. za korzec płacono. Szumówkę, trzymającą 20 stopni, płacono tam po 18—19 kr. m. k. za garniec.

— Z Krakowa d. 10. listopada. —

Ceny zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy na Kleparzu.

Dnia 7. i 8. listopada 1831 r.	1		2		3		4	
	zt.	gr.	zt.	gr.	zt.	gr.	zt.	gr.
Korzec pszenicy .	28	—	25	—	24	15	24	—
— żyta . . .	23	15	22	—	21	—	20	—
— jęczmienia .	17	—	16	—	14	—	13	15
— grochu . . .	20	—	19	—	18	—	16	15
— owsa	9	—	8	24	8	18	8	12
— jagiel . . .	27	—	25	—	24	15	24	—
— rzepaku . .	23	15	17	—	16	15	16	—

— Z Warszawy dnia 7. listopada. —

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta zł: od 23 do 26. Pszenicy od 32 do 36. Jęczmienia od 18 do 22. Owsa od 11 i pół do 13 i pół. Siana furę jednokonną od 20 do 32; parokonną od 36 do 54. Stomy furę od 10 do 19.

WIDOWISRA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Das Räthsel*, komedya w 1 akcie. — Potem, pierwszy akt z wielkiej romantycznej opery: *der Freyschütz*.

Jutro: — Na dochód artysty Karola Engelbrecht: *Der Gensenjäger*; oder: *der furchtbare Schneevogel auf der Platte des Stein - Alp - Glattschers*, dramat w 4 aktach.